XIV FESTIWAL MUZYKI KAMERALNEJ
WIECZORY W ARSENALE
www.wieczory-w-arsenale.pl

Z La Scali do Arsenału

Niedzielny koncert „Wieczorów w Arsenale" z pewnością na długo pozostanie w pamięci wrocławskich melomanów. Usłyszymy jedną z najsławniejszych polskich śpiewaczek, specjalizującą się w interpretacjach pieśni. Zjawiskowy głos Urszuli Kryger zabrzmi w wyjątkowym repertuarze. Artystka, wraz ze śpiewakiem Jarosławem Brękiem, wykona komplet Pieśni Fryderyka Chopina. Wokalistom przy fortepianie towarzyszyć będzie Katarzyna Jankowska

Gwiazda Festiwalu

Urszula Kryger – czołowa polska mezzosopranistka należy do grona muzyków o wielu kwalifikacjach. Poza Wydziałem Wokalno-Aktorskim ukończyła bowiem równie wymagającą klasę fortepianu w Akademii Muzycznej w Łodzi. Laureatka pierwszych nagród na prestiżowych konkursach wokalnych – w tym m.in. na Międzynarodowym Konkursie dla Młodych Wokalistów im. Stanisława Moniuszki w Warszawie (1992) i Międzynarodowym Konkursie Wokalnym im. Johannesa Brahmsa w Hamburgu (1994) – zachwyca publiczność w kraju i za granicą mistrzowskimi interpretacjami arcydzieł muzyki poważnej. W kręgu jej zainteresowań znajduje się m.in. repertuar oratoryjno-kantatowy i kameralistyka. Nie należy jednak zapominać o wielkim sukcesie, jaki Kryger odniosła na scenie Semperoper w Dreźnie, gdzie partią Angeliny w operze „Kopciuszek" Rossiniego, zdobyła, jako debiutantka, serca widzów w 1996 roku. Mezzosopranistkę, obdarzoną wielkimi zdolnościami aktorskimi, interesują jednak najbardziej nie opery, oratoria czy kantaty, ale pieśni. Jest w ich interpretowaniu prawdziwą mistrzynią i to właśnie ich pamiętne wykonania stały się jej artystycznym znakiem rozpoznawczym.

Sukces z liryką

Osiągnąć sukces w wykonawstwie pieśni to trudna sztuka. Oddanie całej gamy uczuć w kilkuminutowej miniaturze, stworzenie w niej swoistego klimatu mikrokosmosu, bez udziału rekwizytów, dekoracji, kostiumów i innych akcesoriów towarzyszących jakże często śpiewakom na scenie, przerasta niejednego wokalistę. Stąd w repertuarze lirycznym sprawdzić się mogą wyłącznie ci najbardziej zdolni wykonawcy. Należy do nich bez wątpienia Urszula Kryger. Artystka dokonała nagrań pieśni dla rozgłośni radiowych w Polsce, Francji, Niemczech i Szwajcarii. Na płytach utrwaliła zaś z powodzeniem pieśni Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Francisa Poulenca, Carla Loewego, Mieczysława Karłowicza i Karola Szymanowskiego (nagroda Fryderyk 2002 i Fryderyk 2004). W 2006 artystka otrzymała Nagrodę Fundacji im. Karola Szymanowskiego za interpretacje pieśni tego kompozytora.

Urszula Kryger

Ocalone od zapomnienia

Pieśni Fryderyka Chopina powstawały w różnych okresach twórczości, stąd też mają odmienny charakter i kształt dźwiękowy. Młodzieńcze, takie jak słynne „Życzenie", czy „Hulanka", tchną optymizmem i radością. Po klęsce Powstania Listopadowego kompozytor pogłębia w lirykach wyraz dramatyczny. Wzrasta wtedy również rola harmoniki i formy, uzależnianej coraz bardziej od formy tekstu słownego. Do najbardziej poruszających należy „Smutna rzeka" oraz „Leci liście z drzewa" – pieśń mówiąca o dramacie pokolenia Chopina. Inne w charakterze są utwory poruszające tematykę miłosną. Znajdziemy tu wszystkie kolory i odcienie związane ze stanem zakochania – od euforii i zachwytu („Śliczny chłopiec"), poprzez fascynację zmysłową („Piosnka litewska"), po zawód i żal, związane z nieodwzajemnionym uczuciem („Pierścień"). Prawie wszystkie miniatury wokalne Chopina zostały zebrane w opus 72, po śmierci kompozytora. W ten sposób przyjaciele artysty ocalili je od zapomnienia. Jednym z ostatnich życzeń Fryderyka była bowiem prośba, by po śmierci spalić jego wszystkie nieopusowane dzieła. Należały do nich m.in. pieśni.

Z Pieśniami Chopina w La Scali i... w Arsenale

Zbyt mało mówi się o tym, iż Urszula Kryger, jako pierwsza polska śpiewaczka, w 1995 roku wystąpiła w mediolańskiej La Scali z recitalem pieśni Fryderyka Chopina. Był to jeden z jej debiutów scenicznych, zakończony wielkim sukcesem. Być może ten pamiętny koncert, w najsławniejszej włoskiej operze, stał się dla artystki początkiem przygody z repertuarem lirycznym. Wrocławianie będą mogli wysłuchać urzeka-jących interpretacji pieśni Chopina Urszuli Kryger już w najbliższą niedzielę o godz. 20.

Agnieszka Misiak

PROGRAM

Chopin kameralnie

Wieczór 02.07 (piątek) godz. 20

Edward Wolanin – fortepian
Jan Stanienda – skrzypce
Lidia Grzanka-Urbaniak – wiolonczela

F. Chopin – 24 Preludia op. 28
F. Chopin – Trio fortepianowe g-moll op. 8
J. Elsner – Trio Grande Sonate B-dur

Wieczór 04.07 (niedziela) godz. 20

Urszula Kryger – mezzosopran
Jarosław Bręk – bas-baryton
Katarzyna Jankowska – fortepian

Fryderyk Chopin – Pieśni (komplet)

Wieczór 07.07 (środa) godz. 20

Krzysztof Stanienda – fortepian
Adam Krzeszowiec – wiolonczela
Bartosz Bober – skrzypce
Wioletta Porębska – skrzypce
Maria Mikłaszewicz – altówka

Fryderyk Chopin
– Introdukcja i Polonez C-dur na wiolonczelę i fortepian op. 3
– Grand Duo Concertant E-dur na wiolonczelę i fortepian
– Sonata na wiolonczelę i fortepian g-moll op. 65
– Andante spianato i Wielki Polonez Es-dur op. 22

BILETY

Normalny 30 zł, ulgowy 24 zł
Na Krzysztofa Jakowicza i TANGATA QUINTET: normalny 70 zł, ulgowy 50 zł

Wirtuoz i tango

Wybitny polski skrzypek Krzysztof Jakowicz już za tydzień 9 lipca dołączy do zespołu Tangata Quintet i na dziedzińcu Arsenału zabrzmi argentyńskie tango w specjalnym programie, zatytułowanym „Polskie tanga".

Krzysztof Jakowicz należy od lat do ścisłego grona najbardziej cenionych polskich mistrzów skrzypiec. Urodził się w 1939 r., Liceum Muzyczne ukończył we Wrocławiu, a następnie studiował u Tadeusza Wrońskiego w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie, kontynuując później naukę w Stanach Zjednoczonych. W 1962 r. otrzymał III nagrodę oraz nagrodę specjalną Henryka Szerynga na na IV Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. Od tego czasu Krzysztof Jakowicz rozpoczął niezwykle aktywną, międzynarodową karierę. Znanym skrzypkiem jest też jego syn Jakub Jakowicz.

Muzycy z zespołu Tangata Quintet przypomną razem z Krzysztofem Jakowiczem słynne polskie przeboje, inspirowane argentyńskim tangiem. Tango od pierwszych dekad XX w. zdobywało popularność na całym świecie i trafiło również do Polski, do piosenki, teatrzyków, kabaretów. Tanga śpiewali m.in. legendarna Pola Negri, Hanka Ordonówna, Janusz Popławski czy Stanisława Nowicka. Do najbardziej zaś znanych kompozytorów polskich przebojów, wykorzystujących styl tanga, należeli: Jerzy Petersburski (autor słynnego „Tanga milonga"), Zygmunt Karasiński, Henryk Wars, Władysław Szpilman.

Zespół kameralny Tangata Quintet nawiązuje w swoich występach do nowoczesnego stylu „nuevo tango", wprowadzonego przez Astora Piazzollę. Usłyszymy więc oprócz skrzypiec Krzysztofa Jakowicza fortepian, bandoneon i akordeon, gitarę elektryczną, kontrabas oraz drugie skrzypce. W interpretacji muzyków zabrzmią tak znane szlagiery, jak „Odrobina szczęścia w miłości", „W małym kinie", „Złociste chryzantemy" Całuję twoją dłoń, Madame" czy „Umówiłem się z nią na dziewiątą".

Światowa popularność tanga, jego stylistyczne unowocześnienie i wprowadzenie tańca „na salony" światowej muzyki to w głównej mierze zasługa argentyńskiego kompozytora Astora Piazzolli. Ten oryginalny twórca, wirtuoz bandoneonu, mistrz tanga urodził się 11 marca 1921 r. w Mar del Plata w Argentynie. W latach dziecięcych wyjechał wraz z rodziną do Nowego Jorku, gdzie jako nastolatek poznał swojego rodaka Carlosa Gardela, kompozytora i popularyzatora śpiewanego tanga.

Po powrocie do ojczyzny kompozytor założył „Octeto de Buenos Aires", a następnie „Quinteto Nuevo Tango". Stopniowo zdobywał dla swego stylu uznanie za granicą i w Argentynie, dziś powszechnie uważa się go za odnowiciela i wręcz „wybawcę tanga". Skomponował około 750 utworów, m.in. czteroczęściową Historię tanga, a jego dzieła zaczęli włączać do swojego repertuaru artyści z kręgu muzyki klasycznej. „Król tanga" zmarł 5 lipca 1992 r. w Buenos Aires. Dziś jego muzyka jest łatwo rozpoznawalna na całym świecie, dzięki niepowtarzalnemu charakterowi inwencji Piazzolli. A jego wierność tangu możemy uznać za jeden z przejawów istnienia wielu szkół narodowych w muzyce XX wieku.

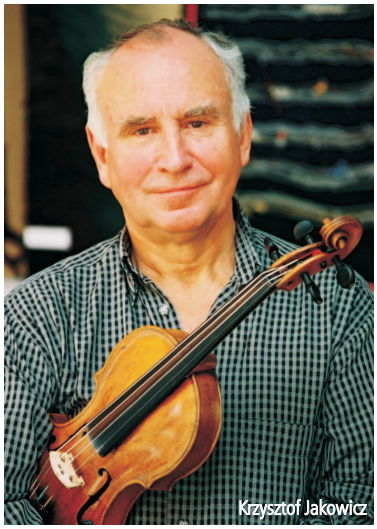
Krzysztof Jakowicz

A. B.

PROGRAM

Chopin kameralnie

Wieczór 09.07 (piątek) godz. 20

Krzysztof Jakowicz – skrzypce
TANGATA QUINTET

POLSKIE TANGA
(m.in.: Odrobina szczęścia w miłości; W małym kinie; Złociste chryzantemy; Całuję twoją dłoń, Madame; Ostatnia Niedziela)

Wieczór 11.07 (niedziela) godz. 18

Piotr Paleczny – fortepian
Jan Stanienda – skrzypce, dyrygent
Orkiestra Kameralna WRATISLAVIA

A. Roussel – Sinfonietta na smyczki op. 52
J. Suk – Serenada na smyczki Es-dur op. 6
F. Chopin – II Koncert fortepianowy f-moll op. 21

BILETY

Normalny 30 zł, ulgowy 24 zł
Na Krzysztofa Jakowicza i TANGATA QUINTET: normalny 70 zł, ulgowy 50 zł

Piotr Paleczny zagra Chopina

Na zakończenie festiwalu w niedzielę 11 lipca wybitny polski pianista Piotr Paleczny wykona z Orkiestrą Kameralną Wratislavia pod dyrekcją Jana Staniendy Koncert fortepianowy f-moll op. 21 Fryderyka Chopina. Z uwagi na mistrzostwa świata w piłce nożnej początek występu przewidziany został na godz. 18.

Piotr Paleczny należy do grona najbardziej znanych i utalentowanych polskich pianistów, jego kariera datuje się od zdobycia tytułu laureata Konkursu Chopinowskiego w Warszawie w roku 1970. Od tego czasu artysta prowadzi aktywną działalność koncertową i nagraniową, jest też cenionym pedagogiem i jurorem. W ostatnich latach Piotr Paleczny pojawia się systematycznie na Dolnym Śląsku jako dyrektor artystyczny Międzynarodowego Festiwalu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Dusznikach-Zdroju. Pod jego kierunkiem ten najstarszy polski festiwal umocnił swoją wysoką rangę artystyczną zarówno w kraju, jak i za granicą.

Piotr Paleczny na zakończenie „Wieczorów w Arsenale" zagra Koncert f-moll Chopina, młodzieńcze, pełne poezji i wirtuozowskiego blasku dzieło Chopina, należące do kanonu romantycznych koncertów fortepianowych. Utworu posłuchamy w kameralnej wersji orkiestrowej, przeznaczonej wyłącznie na smyczki, nie zaś na skład symfoniczny. W takiej właśnie wersji młody Fryderyk wykonał swój koncert po raz pierwszy, w prywatnym gronie słuchaczy w Warszawie.

Zabrzmi także trzyczęściowa Sinfonietta na orkiestrę smyczkową op. 52 Alberta Roussela (1869-1937), wybitnego kompozytora francuskiego, cenionego reprezentanta neoklasycyzmu.

Różnorodny program występu dopełniony zostanie muzyką czeską, której przedstawicielem na przełomie XIX i XX wieku był Josef Suk (1874-1935), uczeń Antonina Dvoráka. Z jego dorobku publiczność usłyszy Serenadę Es-dur op. 6, skomponowaną w 1892 r., należącą do najpopularniejszych dzieł kompozytora.

A.B.

Preludia z Majorki

Komplet 24 Preludiów op. 28 Chopina można usłyszeć dzisiaj na dziedzińcu Arsenału o godz. 20 w wykonaniu Edwarda Wolanina. To jedno z najpiękniejszych dzieł romantycznych.

Tegoroczny festiwal „Wieczory w Arsenale" dedykowany jest muzyce Fryderyka Chopina z okazji dwusetnej rocznicy urodzin największego polskiego kompozytora. Stąd impreza nosi podtytuł „Chopin kameralnie". Przed tygodniem zabrzmiał Koncert fortepianowy e-moll w brawurowej interpretacji Ingolfa Wundera, dziś kolejne dzieła. Oprócz Preludiów publiczność usłyszy też Trio fortepianowe g-moll op. 8, a do Edwarda Wolanina dołączą w tym utworze wiolonczelistka Lidia Grzanka-Urbaniak oraz Jan Stanienda, skrzypek, dyrygent i dyrektor artystyczny „Wieczorów w Arsenale".

Blisko tego, co najpiękniejsze

Największym jednak bez wątpienia dziełem dzisiejszego koncertu będą 24 Preludia op. 28 Fryderyka Chopina. Powstawały one na przełomie lat 1838/1839, podczas podróży Chopina na Majorkę. Ta piękna i tak chętnie odwiedzana przez turystów po dziś dzień hiszpańska wyspa była też punktem docelowym wyprawy 28-letniego kompozytora. Chopin wybrał się w tę romantyczną podróż w towarzystwie jednej z najważniejszych kobiet swego życia-francuskiej pisarki George Sand, a także dwojga jej dzieci: Maurycego i Solange. Była to piękna podróż dwojga zakochanych artystów, krótko przed nią powieściopisarka i eseistka, symbol wyzwolonej romantycznej kobiety, zwierzała się w jednym ze swoich listów: „Gdyby Bóg zesłał mi za godzinę śmierć, nie skarżyłabym się, bo mijają już trzy miesiące nie zakłóconego niczym upojenia".

George Sand (mezzotinta wg portretu Auguste'a Charpentiera, Narcisse-Edmond-Joseph Desmadryl)

Fryderyk Chopin zaś w listopadzie 1838 r., po przybyciu do Palmy, pisał w liście do przyjaciela: „Jestem w Palmie. Żyję trochę więcej. Jestem blisko tego, co najpiękniejsze. Lepszy jestem". Niestety romantyczna idylla nie trwała długo. Po załamaniu się pogody Chopin ciężko zachorował, podróżnicy zmuszeni byli opuścić Palmę i przybyli do Valdemosy, gdzie zamieszkali w opuszczonym klasztorze kartuzów. Było to niesamowite i nastrojowe miejsce, jak donosił kompozytor: „Cicho... można krzyczeć... jeszcze cicho. Słowem piszę Ci z dziwnego miejsca". W takiej właśnie niezwykłej scenerii i na przekór poważnym kłopotom zdrowotnym genialny twórca szkicował nowe kompozycje, w tym głównie fortepianowe preludia.

Śladem Bacha

W 24 Preludiach op. 28 Chopin nawiązywał do preludiów Johanna Sebastiana Bacha, którego muzykę darzył bezgranicznym podziwem. Jednak Bach pisał preludia jako wstępy do swoich fug, tymczasem polski kompozytor ułożył cykl zupełnie odrębnych, samodzielnych utworów, które nie stanowiły już wstępu do czegokolwiek. Powstały genialne miniatury, ułożone w kręgu wszystkich kolejno następujących tonacji. Jest to muzyka pełna emocji, wyrażająca różnorodne nastroje, daleka jednak od jakiejkolwiek dosłowności i literackich kontekstów. Mimo to komentatorzy sugerowali poszczególnym utworom określone tytuły, niektóre z nich przyjęły się w świadomości słuchaczy i stąd tak znane nazwy, jak Preludium „Deszczowe" czy Preludium „Zegarowe" (As-dur, w którym pod koniec w basie „słychać", jak zegar wybija wieczorną godzinę jedenastą).

Wykonawcą Preludiów op. 28 będzie dziś Edward Wolanin, uczeń m.in. prof. Jana Ekiera, kierującego pracami edytorskimi Wydania Narodowego dzieł Chopina. W 1985 r. Wolanin zdobył II nagrodę na III Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Palma de Mallorca, zaś w 1989 r. został laureatem I nagrody III Europejskiego Konkursu Chopinowskiego w Darmstadt, otrzymał tam także szereg nagród dodatkowych.

Chopin i Elsner

Na dzisiejszym koncercie zabrzmi też młodzieńcze dzieło Chopina: Trio g-moll op. 8 na skrzypce, wiolonczelę i fortepian. Utwór pochodzi z okresu studiów kompozytorskich u Józefa Elsnera w Szkole Głównej Muzyki w Warszawie, gdzie młody Fryderyk uczęszczał w latach 1826-1829. Jest to jedna z nielicznych kompozycji kameralnych Chopina, który jak wiadomo koncentrował się w swojej twórczości na muzyce fortepianowej, stając się jej niedoścignionym mistrzem. W interpretacji tego utworu wezmą udział znani doskonale publiczności „Wieczorów" wiolonczelistka Lidia Grzanka-Urbaniak oraz skrzypek Jan Stanienda.

Fryderyk Chopin (litografia wg portretu Ary Scheffera, Maksymilian Fajans)

Troje muzyków wykona przy tej okazji jeszcze jeden punkt programu, idealnie wpisujący się w klimat koncertu. Będzie to Trio Grande Sonate B-dur Józefa Elsnera, mistrza młodego Fryderyka. Muzyka Elsnera nabiera na wrocławskim festiwalu dodatkowego waloru, gdyż Elsner pochodził ze Śląska, urodził się w roku 1769 w Grodkowie, a następnie kształcił się we Wrocławiu. Następne lata Józef Elsner związał ze Lwowem i Warszawą, będąc współpracownikiem m.in. Wojciecha Bogusławskiego, ojca polskiego teatru. To właśnie Elsnerowi wreszcie dane było stać się jedynym nauczycielem kompozycji, jakiego miał Fryderyk Chopin, który na całe życie zachował dla swojego mistrza szacunek i wdzięczność.

Artur Bielecki

W Gazetce wykorzystano fotografie dzięki uprzejmości Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina w Warszawie.

BILETY

Przy zakupie biletów w Festiwalowej Kasie Internetowej www.wieczory-w-arsenale.pl obowiązuje 5% rabatu!!

Chopin mniej znany

W piątek 2 lipca oraz w środę 7 lipca o godz. 20 we wrocławskim Arsenale zabrzmią mniej znane utwory Fryderyka Chopina. Są nimi kompozycje kameralne, będące wynikiem przyjaźni zawartych przez artystę z niezwykłymi muzykami.

Pierwszym z nich był wiolonczelista-amator, a przy tym kompozytor, namiestnik pruski Wielkiego Księstwa Poznańskiego, książę Antoni Radziwiłł. To w jego rezydencji– pałacu myśliwskim w Antoninie – młody Fryderyk gościł jesienią 1829 roku. Owocem tej wizyty stały się utwory napisane z myślą o wspólnym, domowym, muzykowaniu. Są nimi wirtuozowskie: Introdukcja i Polonez C-dur na wiolonczelę i fortepian op. 3 oraz Trio g-moll na skrzypce, wiolonczelę i fortepian op. 8, które w swym dramatycznym wyrazie zapowiada styl późniejszych dzieł Chopina.

Innym wiolonczelistą, z którym wieloletnia przyjaźń Chopina stała się przyczynkiem do powstania kompozycji kameralnych o nieprzemijającej wartości, był francuski pedagog i kompozytor, August Franchomme. Franchomme należał ówcześnie do grona czołowych wiolonczelistów, nie dziwi więc fakt, iż Fryderyk Chopin, specjalizujący się w grze na fortepianie, konsultował z nim partie wiolonczelowe swoich utworów. Obaj artyści występowali razem w Paryżu, wykonując m.in. Grand Duo Concertant na tematy z opery Robert le Diable Giacomo Meyerbeera. Był to utwór należący do nurtu modnych w XIX wieku fantazji, opartych na najbardziej znanych tematach z oper (w tym wypadku z opery „Robert Diabeł"). Franchomme, autor interesujących opracowań utworów Chopina na wiolonczelę i fortepian, uczestniczył też w wielu pracach edytorskich dokonywanych już po śmierci kompozytora. Z jego udziałem powstało również najdoskonalsze dzieło kameralne Chopina – Sonata na wiolonczelę i fortepian g-moll op. 65. Ten bogaty wyrazowo utwór przenosi nas w nowy, najdojrzalszy wymiar twórczości Chopina. Autor pracował nad nim przez kilka lat, do końca nie będąc pewnym jego wartości. Dziś wiemy, że Sonata ta należy do grona najwybitniejszych dzieł kameralnych w historii muzyki.

Do poznania innego – kameralnego – oblicza twórczości Fryderyka Chopina organizatorzy „Wieczorów w Arsenale" zapraszają 2 i 7 lipca. Usłyszymy wtedy wszystkie dzieła kameralne naszego wielkiego kompozytora.

A. M.

Przygotowany przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej Oddział we Wrocławiu dla WIECZORÓW W ARSENALE

Pogoda w dniach 02-04.07.2010

KONCERTOWA POGODA

W najbliższy weekend będzie słonecznie i bardzo ciepło.

Temperatura maksymalna w godzinach popołudniowych wyniesie od 28 do 30 °C, wieczorem temperatura obniży się do około 23 °C. Wiatr będzie słaby, 2-3 m/s, wschodni i południowo-wschodni.

Mecenat:
Sponsorzy:
Współpraca:
Patronat Medialny:
Współpraca redakcyjna — RMF Classic